

RZĄD ALBAŃSKI protestuje przeciwko prowokacjom włoskim

TIRANA. Jak podaje albańska agencja telegraficzna, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej przestało pod adresem misji włoskiej w Tiranie notę, zwracającą uwagę na nowe wypadki brutalnego pogwałcenia granic Ludowej Republiki Albanii przez włoskie samoloty i łodzie motorowe.

W nocie przytoczonych jest 15 wypadków pogwałcenia granic Albańskiej Republiki Ludowej w okresie od 22 listopada do 1 grudnia br.

Nota Ministerstwa Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej stwierdza, że rząd włoski ponosi pełną odpowiedzialność za prowokacyjne akty naruszania granic, jak również za skutki wrogiej polityki, uporczywie stosowanej wobec Albańskiej Republiki Ludowej.

Wyd. A. Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!
Rok II Cena 15 groszy Nr 338 (444)

Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów - Przemyśl - Krosno, piątek 8 grudnia 1950

Rzesze pracujące Polski

wzmacniają twórczą pracą światowy obóz pokoju

WARSZAWA. W dalszym ciągu napływają meldunki o sukcesach produkcyjnych, uzyskanych przez masy pracujące całego kraju. Liczne długookresowe zobowiązania są w pełni realizowane. „Pracą umacniamy pokój” — hasło to rozbrzmiewa w całym kraju.

Jak wynika z niepełnego jeszcze podsumowania przez zarząd główny ZZK dodatkowych zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez kolejarzy całego kraju dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oszczędności surowca i pracy, godzin wyroszą 5,248 tys. zł. Z sumy tej ponad 4 miliony złotych wygospodarowali pracownicy poszczególnych służb DOKP ponad milion — załogi warsztatów mechanicznych. Największe oszczędności, bo 1,321 tys. złotych, uzyskali pracownicy dyrekcji katowickiej.

Wielkie sukcesy uzyskują masy pracujące wybrzeża. Szczególnie ofiarnie walczy o utrwalenie pokoju marynarze i robotnicy transportowi.

Port szczeciński, pierwszy spośród polskich portów, wykonał przedterminowo, dnia 5 grudnia br., państwowy roczny plan przeładunków.

Idąc za przykładem portowców radzieckich, załoga portu szczecińskiego zastosowała po raz pierwszy w br. szybkościową metodę odprawy statków. Metoda ta, która stosowana jest w coraz szerszym zakresie, obłożono dotychczas ok. 450 statków zagranicznych i polskich.

W dniu 7 grudnia br. przemysł cukrowniczy wykonał plan kampanii, dając krajowi 830 tysięcy ton cukru.

Robotnicy cementowni wzmacniają pracę, aby wnieść swój wkład w walkę o pokój. Załoga

cementowni w Ogródzieńcu (woj. krakowski), która zobowiązała się wyprodukować 200 ton cementu do końca bm. ponad plan, wykonała już 60 proc. zobowiązania. Załoga Państwowej Fabryki Cementu w Szczecinie, dzięki realizacji podjętych zobowiązań, wykonała roczny plan produkcji już w dniu 1 grudnia, a obecnie produkuje setki ton cementu ponad plan.

O sukcesach uzyskanych przy realizacji zobowiązań, podjętych na cześć uchwał Kongresu, donoszą chłopcy z wielu gmin i gromad całego kraju. M. in. chłopcy liczących gromad pow. byrzeckiego (woj. szczecińskiego) wykonali całkowicie roczne plany dostaw zboża. Chłopcy gm. Gdów (pow. Mysłeniec), w wyniku realizacji zobowiązań, uzyskali świadczeń i wzorową gromadzką zlewnię mleka.

Masowe protesty w USA przeciwko zbrodniczemu oświadczeniu Trumana

NOWY JORK. W Stanach Zjednoczonych wzmaga się fala protestów przeciwko prowokacyjnemu oświadczeniu Trumana. Z całego kraju nadchodzi do przywódców rządu amerykańskiego rezolucje, domagające się pokojowego uregulowania sprawy Korei.

W centrum przemysłu gumowego USA Akron Ohio, przedstawiciele 38 organizacji protestanckich wysłali delegację do prezydenta Trumana. Delegacja zażądała pokojowego ure-

Naród chiński wyzwoli Taiwan

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje, że Wszechchińska Federacja Związków Zawodowych, Wszechchińska Demokracyczna Federacja Kobiet, Wszechchińska Federacja Demokratyczna Młodzieży i Wszechchińska Federacja Studentów opublikowały wspólne oświadczenie, wyrażające pełne poparcie stanowisku zajętemu przez delegata Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hs-u-Czuana w Radz e Bezpieczeństwa.

„Naród chiński — głosi oświadczenie — nie pozwoli Stanom Zjednoczonym pozostać na wyspie Taiwan i odeprze każdą agresję imperialistów amerykańskich. Naród chiński będzie w dalszym ciągu podtrzymywał oskarżenia przeciwko USA, wysunięte w związku z agresją Stanów Zjednoczonych i będzie walczył aż do zwycięskiego końca o realizację swych sprawiedliwych żądań”.

gutowania sprawy Korei i zaprotowała przeciwko groźbie użycia bomby atomowej.

Federacja nauczycieli stanu New Jersey w opublikowanej depeszy wezwała rząd Stanów Zjednoczonych do ogłoszenia deklaracji, że nie użyje bomby atomowej.

100 matek weteranów ostatniej wojny, odznaczonych złotym krzyżem wojennym w depeszy do prezydenta Trumana domaga się natychmiastowej ewakuacji żołnierzy amerykańskich z Korei.

Akcja protestacyjna przeciwko agresywnej polityce Trumana przybrała takie rozmiary, że dotarła nawet do wielkiej prasy, która w okresie powódnic amerykańskich w Korei przemilczała wszelkie głosy krytyczne jako „propagandę komunistyczną”.

Województwo rzeszowskie zrealizowało 95,5 proc. akcji spisowej

W woj. rzeszowskim akcja narodowego spisu powszechnego została już całkowicie zakończona w powiecie krośnieńskim, leskim i przemyskim oraz w miastach wydzielonych w Przemyślu i Rzeszowie.

Wysokie tempo prac spisowych notuje wieś rzeszowska. W pow. Jarosław akcja zrealizowana w 8 gminach zbiorowych, w pow. Nisko — w 4-ch, we wszystkich gminach pow. Sanok spis dobiega końca.

Do sprawnej realizacji akcji wielki wkład wniósł aktyw wiejski i agitatorzy partyjni którzy w takich gromadach jak Jaszczybiec (pow. Łańcut), Dymitrów (pow. Tarnobrzeg) i Jasionów (pow. Brzozów) dzięki pracy uświadamiającej i sprężystości zorganizowanych już podczas akcji spisowej zebraniom gromadzkim,

DEPESZE Do Generalissimusa JÓZEFA STALINA i Prezydenta RP BOLESŁAWA BIERUTA

wystali przedstawiciele społeczeństwa rzeszowskiego

Generalissimus JÓZEF STALIN
M O S K W A
Kremł

Uczestnicy wielkiej akademii z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej reprezentujący najszersze masy rzeszowskiego społeczeństwa — ślemy Ci Wielki Choraży Pokoju najgorętsze zapewnienia, iż pod Twoją wodzą w obozie pokoju i postępu walczyć będziemy niezłomie o szczęście i pokój dla całego świata.

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej był olbrzymią manifestacją miłości i przywiązania całego społeczeństwa rzeszowskiego do narodów Związku Radzieckiego — twierdzy pokój i socjalizm.

Wspierani wielką braterską pomocą we wszystkich naszych poczynaniach przez sojusznicy Związek Radziecki, realizujemy nasz Plan Sześćdziesięcioletni, każdym nowym osiągnięciem dając odprawę wsteczniw. ciemności i tym, którzy judzą do ludobójczej wojny.

Coraz bardziej masowo robotnicy, kolejarze, chłopcy województwa rzeszowskiego stosując wspaniałe doświadczenia radzieckich stachanowców, kołchoźników, korabielników budują w Polsce Ludowej zręby socjalizmu gruntując siły pokoju dla całego świata.

Zapewniamy Cię Wielki Choraży Pokoju, że nieugięcie walczyć będziemy o realizację wszelkich uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, by pod Twoim przewodnictwem zapewnić pokój wszystkim uczciwym ludziom świata.

Prezydent R.P. BOLESŁAW BIERUT
W A R S Z A W A
Belweder

Zebrani przedstawiciele rzeszowskiego społeczeństwa na wielkiej akademii z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — ślemy Ci Pierwszy Obywatelu Polski Ludowej zapewnienie, iż zmobilizowanie najszerszych mas mieszkańców naszego województwa wokół zagadnień przyjaźni i nierozdzielnej solidaryzacji z Związkiem Radzieckim wiążemy nierozłącznie walkę o pokój, postęp i socjalizm.

Zapewniamy Cię, iż czerpiąc z bogatych doświadczeń robotników i chłopów radzieckich walczyć będziemy pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o przedterminową realizację Planu 6-letniego na terenie naszego województwa, wiedząc, że poprzez potężną Polskę Ludową umacniamy wielki obóz pokoju i postępu, że poprzez bojową realizację wielkich planów naszego Państwa unicestwimy ludobójcze zamiary imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Zbliża się dzień wyborów do Rad Terenowych w ZSRR

MOSKWA. W Związku Radzieckim odbędą się 17 grudnia br. wybory do Rad Terenowych Deputowanych ludu pracującego. Kampania wyborcza znajduje się w pełnym toku. Biorą w niej udział najszersze rzesze społeczeństwa radzieckiego, które przygotowują się intensywnie do tego niezmiernie ważnego wydarzenia politycznego.

W rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej — największej republice ZSRR w komisjach wyborczych zasiada 3.750.000 osób. Ogromny rozmach kampanii wyborczej świadczy o sile demokracji radzieckiej. W republikach i obwodach autonomicznych opublikowano już decyzje okręgowych komisji wyborczych o zarejestrowaniu

kandydatów na deputowanych do rad terenowych.

W masowych nakładach ukazały się krótkie życiorysy i fotografie kandydatów.

W Moskwie zakończono już rejestrację kandydatów i zatwierdzone listy przekazano członkom Komisji wyborczych.

Wśród kandydatów do rad terenowych znajdują się robotnicy i kolchoźnicy, hutnicy i uczeni, inżynierzy i budowniczowie, traktorzyści, górnicy, żołnierze armii radzieckiej, pisarze i agronomowie. Wszyscy kandydaci — to ludzie oddani swej socjalistycznej ojczyźnie i to właśnie jest źródłem głębokiego zaufania i autorytetu jakiego cieszą się kandydaci stałobolszewickiego bloku komunistów i bezpartyjni wśród szerokiej masy wyborców.

Zgromadzenie Ogólne omawia sprawę przyjęcia nowych państw do ONZ

Jak wiadomo rozmaite państwa jak Albania, Bułgaria, Rumunia, Węgry, Mongołska Republika Ludowa, Finlandia, Irlandia, Austria, Ceylon, Nepal, Portugalia, Transjordanja, Włochy — zwróciły się do ONZ z prośbą o przyjęcie.

Na sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ w dniu 4-go grudnia br. wysunięto następujące propozycje w powyższej sprawie:

1) Projekt ZSRR, przewidujący, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie podań wyżej wspomnianych 13 państw.

2) Projekt Brazylii, Kanady, Syrii, Filipin i Szwecji przewidujący, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie wszystkich wniesionych dotąd podań łącznie z podaniem reżimu lissmanowskiego.

3) Projekt Salwadoru przewidujący, by Zgromadzenie Ogólne zaleciło Radzie Bezpieczeństwa ponowne rozpatrzenie niektórych tylko podań, a mianowicie: tych krajów, których rządy odpowiadają Anglosasom.

Po dyskusji odbyło się głosowanie. Za rezolucją pięciu państw (projekt 2) głosowało 46 delegatów, przeciwko — 5, 2 delegacje wstrzymały się od głosu.

Rezolucja radziecka otrzymała 18 głosów. Głosowało za nią: delegacja radziecka, ukraińska, białoruska, polska, czechosłowacka, indonezyjska i inne. Przeciwko niej padły 22 głosy od głosowania wstrzymało się 13 delegacji. Projekt Salwadoru (propozycja 3) została odrzucona.

Pod naciskiem Amerykanów komedia „oporu” rządu Plevena zakończyła się

GENEWA. Z Paryża donoszą, że rząd Plevena ostatecznie skapitulował wobec nacisku amerykańskiego i oficjalnie zgodził się na amerykański plan remilitaryzacji Trizonii.

Dnia 5 bm. P'even złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że rząd francuski postanowił „zmienić” swe stanowisko wobec amerykańskiego planu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, i że dzisiaj nie ma już w

stosunku do tego planu zastrzeżeń. Rząd francuski — stwierdził P'even — rezygnuje ze swego żądania utworzenia stanowiska „europejskiego ministra obrony” i włączenia kontyngentów niemieckich do armii europejskiej.

W ten sposób rząd francuski wyraził swą zgodę na natychmiastową odbudowę Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich bez tych nawet środków ostatecznej, o jakich początkowo mówił.

Omawiając powyższą decyzję rządu francuskiego, dziennik „Ce Soir” pisze:

Okazało się, już dziś wyraźnie, że osławiony plan Plevena w sprawie utworzenia „armii europejskiej” był tylko jednym z akcesoriów komedii „oporu” rządu francuskiego wobec amerykańskiego „planu” uzbrojenia Niemiec Zachodnich. Fakt, że decyzja ta została powzięta przez rząd francuski w momencie odjazdu Attlee do Waszyngtonu — świadczy o tym, że podróż Attlee, pozostała w związku z zamiarem urzeczywistnienia „oporu” wobec celów. Decyzja ta świadczy o tym, że imperialiści pragną zastrzyczyć swą politykę.

Wojska USA w Korei cofają się na wszystkich frontach

PEKIN. W komunikacie, ogłoszonym w dniu 6 grudnia, dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podaje, że pod naciskiem oddziałów armii ludowej wojska amerykańskie i południowo-koreańskie cofają się na całym froncie.

Satelici USA w Komisji Ogólnej ONZ próbują wprowadzić w błąd opinię publiczną

NOWY JORK. Dnia 5 grudnia odbyło się posiedzenie Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na którym rozważano żądanie delegacji Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Norwegii, Kuby i Ekwadoru, włączenia do porządku dziennego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy nazwanej „interwencją Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w Korei“.

Komisji Ogólnej przedstawił memorandum wyjaśniające przygotowanie przez wyżej wspomnianą delegację, które głośno twierdzi, jakoby „sily zbrojne Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej prowadziły działania wojenne przeciwko s tom zbrojnym ONZ w Korei“. Dalej memorandum twierdzi, że przedstawiona sprawa była już rzekomo rozpatrywana w Radzie Bezpieczeństwa i że Rada „nie mogła uchwalić rezolucji, w związku z tym, że jeden ze stałych członków Rady — Związek Radziecki głosował przeciwko rezolucji“. Memorandum żąda aby skarga przeciwko Chinom rozpatriona została przez Zgromadzenie Ogólne „jako terminowa i ważna sprawa“.

Na posiedzeniu pierwszy zabrał głos przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austrii, który powtórzył treść wyżej wspomnianego memorandum żądając włączenia swojej skargi do porządku dziennego Zgromadzenia.

Przedstawiciel Czechosłowacji sprzeciwił się włączeniu tej sprawy do porządku dziennego Zgromadzenia, oświadczając, że pokojowego rozwiązania istniejącego obecnie kryzysu międzynarodowego nie znajduje się w nowych bezprawnych rezolucjach, z których zamaskowana jest agresja amerykańska.

Następnie zabrał głos szef delegacji ZSRR — Wyszyński. Podkreślił on, że ani autorzy memorandum, ani przedstawiciel amerykański nie przedstawili żadnych faktów, żadnych motywów, które mogłyby dać możliwość zrozumienia, co spowodowało postawienie wyżej wspomnianej sprawy w Komisji Ogólnej i w Zgromadzeniu Ogólnym. W stocie rzeczy można powiedzieć — oświadczył Wyszyński — że autorzy tej propozycji uchylają się od tego, aby nazwać konkretne fakty i wysunąć rzeczywiste motywy, które mogłyby dać nam prawo zajęcia się tą sprawą. Jest to całkowicie zrozumiałe z tej prostej przyczyny, że faktów nie posiadają, że nie rozporządzają żadnymi danymi, ponieważ nie ekają się do tego środka jedynie w tym celu, aby znów poprobować wprowadzić w błąd opinię publiczną, przedstawiając jako agresora lub interwenta Chińską Republikę Ludową i tym samym ukryć rzeczywistego agresora, rzeczywistego interwenta — rząd Stanów Zjednoczonych.

Wyszyński wskazał, że nie ma żadnych podstaw dla rozpatrywania tej sprawy przez Zgromadzenie Ogólne i zaproponował zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego Komisji Ogólnej.

Przedstawiciel Australii (w ceprzewodniczący Zgromadzenia Ogólnego) twierdził, że sprawa wysunęta przez 6 delegacji, wymaga szybkiego rozpatrzenia przez Zgromadzenie Ogólne. Także stanowisko zajął przedstawiciel Kuomintangu.

Zabierając głos w związku z tym Wyszyński wskazał na całkowitą bezpodstawność „argumentów“ przedstawiciela Kuomintangu na rzecz włączenia tej sprawy do porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego. Jednocześnie Wyszyński zwrócił uwagę Komisji Ogólnej na fakt, iż w Komisji Politycznej przez dłuższy czas nie jest rozpatrywana bardzo ważna sprawa „Protestu ZSRR z powodu agresji USA przeciwko Chinom“.

Jest to wypadek bez precedensu — oświadczył Wyszyński — kiedy jedna z najważniejszych spraw nie jest rozpatrywana, została nagłe zamarynowana.

Amerykane werbuja Niemców do „oddziałów pracy“ przeciwko partyzantom koreańskim

BERLIN. Imperialiści amerykańscy, wobec poniesionych w Korei porażek, przygotowują wysłanie do Korei oddziałów niemieckich najemników.

Jak donosi pismo „Der Morgen“ do Korei zostaną wysłane tzw. „oddziały pracy“, stworzone przez Amerykanów w Niemczech Zachodnich i będące zamaskowanymi oddziałami wojskowymi. Dziennik dodaje, że

zakorkowana, a zamiast tego kuchennymi schodami wprowadza się jakąś nową sprawę, by wyrzucić tamtą, poddaną już rozpatrzeniu.

W zakończeniu Wyszyński złożył kategorię protest przeciwko włączeniu do porządku dziennego sprawy wysunętej przez sześć delegacji.

Przewodniczący Komisji Politycznej Urdaneta (Kolumba) wygłosił mowę „wyjaśnienią“, co do przerwania posiedzenia Komisji, która powinna była omówić sprawę agresji USA przeciwko Chinom.

Następnie wystąpił z poparciem wniosku 6 delegacji przedstawiciel Kuby — współautor tego wniosku.

Głos zabrał potem szef delegacji ZSRR Wyszyński. Odpowiadając na przemówienie przedstawiciela Kuby i przewodniczącego Komisji Politycznej Wyszyński uzasadnił szczegółowo stanowisko delegacji Związku Radzieckiego w sprawie wniosku 6 delegacji.

Szef delegacji Związku Radzieckiego wykazał w sposób przekonujący, że wniosek o wpisanie na porządek dzienny sesji Zgromadzenia Ogólnego uzupełniającego punktu jest bezpodstawny, zarówno pod proceduralnym kątem widzenia jak i merytorycznym. W istocie rzeczy sprawa nie polega bynajmniej na jakiejś rzekomej interwencji sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej, albowiem żadnych chińskich sił zbrojnych w Korei nie ma, lecz na nowej próbie kół rządzących USA odwrócenia uwagi światowej opinii publicznej od rzeczywistej interwencji sił zbrojnych samych Stanów Zjednoczonych — oświadczył min. Wyszyński.

Ludność całych Niemiec popiera propozycję premiera Grotewohla

BERLIN. Propozycja premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohla, skierowana do dra Adenauera, a dotycząca utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej, odbiła się silnym echem wśród ludności całych Niemiec, która widzi w tej propozycji praktyczny krok na drodze do przywrócenia jedności i niezależności kraju.

Członek biura politycznego SED Franz Dahlem w artykule na łamach „Neues Deutschland“ wskazuje, że propozycja premiera Grotewohla, przedstawiona w chwili wzmożonych przygotowań wojennych imperialistów w Niemczech Zachodnich, odpowiada pragnieniom przeważającej większości mieszkańców całych Niemiec.

Organ Unii Chrześcijańsko-demokratycznej „Neue Zeit“ podkreśla, że ludność całych Niemiec występuje stanowczo przeciw remilitaryzacji, żądając zapewnienia pokoju i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Tym aspiracjom narodu niemieckiego odpowiada w pełni propozycja premiera Grotewohla.

Robotnicy jednej z wielkich hut NRD wysłali do robotników 6-ciu hut zachodnio-niemieckich telegram, wzywający do wywarcia nacisku na rząd w Bonn, by potraktował on pozytywnie propozycję premiera Grotewohla.

Uczestnicy zwołanej do Lipska konferencji techników kolejowych NRD wezwali techników inżynierów kolei zachodnio-niemieckich do niezwłocznego podjęcia kroków w tymże kierunku.

przygotowania tych wojsk do wyekspediowania na Daleki Wschód mają już miejsce na podstawie porozumienia między USA, Francją i Wielką Brytanią.

Przy werbowaniu do oddziałów, które mają być wysłane do Korei, kładziony jest szczególny nacisk na byłych żołnierzy hitlerowskich z „oddziałów specjalnych“ (SD), którzy zostaną wykorzystani do walki z ruchem partyzanckim.

Przypomniał on Komisji, jak rozpełniana została interwencja amerykańska w Korei i jak powstało zagrożenie integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej Chińskiej Republiki Ludowej.

Szef delegacji radzieckiej przypomniał również treść szeregu oficjalnych dokumentów Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — świadczących o tym, że Chińska Republika Ludowa niejednokrotnie czyniła próby osiągnięcia pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego. Ale amerykańskie koła rządzące starały się rozszerzyć ten konflikt, a bowiem głównym celem agresji amerykańskiej w Korei, podobnie jak w przeszłości agresji imperialistów amerykańskich — nie jest Korea, lecz Chiny.

Oto dlaczego jest rzeczą zupełnie jasną, — powiedział minister Wyszyński — że deklaracje o jakiejś interwencji ze strony sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej są obłudne i sprzeczne z faktami. Nie ma bowiem żadnej interwencji, jest natomiast pomoc, jakiej udziela naród chiński swoim braciom koreańskim w ich bohaterstwie walce o niezależność.

Następnie odbyło się głosowanie. Za umieszczeniem na porządku dziennym wniosku 6 delegacji padło 10 głosów, przeciwko 2 (ZSRR i Czechosłowacja). Delegaci Indii i Iranu powstrzymali się od głosowania.

Posłanowono również, że w wypadku jeżeli Zgromadzenie Ogólne, uchwałę przyjętą w sprawie na porządku dziennym — omawiany problem powinien być rozpatrywany w Komisji Politycznej.

W związku z wynikiem głosowania minister Wyszyński oświadczył, że delegacja radziecka, występująca przeciwko rozpatrzeniu tej sprawy — sprzeciwia się również przekazaniu jej jakiegokolwiek Komisji.

Górnicy w Westerholt (Niemcy Zachodnie) uchwalili rezolucję, domagając się od władz w Bonn, by zamani festywały gotowość poparcia praskiej deklaracji 8 ministrów spraw zagranicznych. W liście do premiera Grotewohla górnicy zachodnio-niemieccy dziękują mu za jego wysiłki w kierunku utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej, zgodnie z interesami większości narodu niemieckiego. Norymberska organizacja Niemieckiego Związku Kobiet Demokratycznych wysłała do Adenauera na delegację, która zażąda wszczęcia rozmów z przedstawicielami Niemiec Wschodnich.

Klika titowska wysługuje się swym panom

Klika titowska bierze czynny udział we wszystkich spisach obozu wojny i jest gorliwym wykonawcą każdego polecenia amerykańskich agresorów.

Postawa ta znajduje jaskrawy wyraz w czasie toczących się obecnie obrad V sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Już pierwsze dni sesji przyniosły szereg napastliwych, oszczerczych występów przedstawicieli rządu belgradzkiego pod adresem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Titowcy nie ograniczają się do rzucania oszczerstw — stanowią oni również jedno z najbardziej niezawodnych ogniw amerykańskiej maszyny do głosowania.

Delegat titowski, Kardel, był jednym z najgorliwszych przeciwników radzieckiej „Deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów“. Z tego ust padło wezwanie do odrzucenia Deklaracji. Delegacja titowska poparła amerykańskich imperialistów, gdy ci narzucili ONZ ponowny wybór Trygwe Lie na stanowisko sekretarza generalnego. Delegacja titowska wystąpiła przeciwko wspólnej rezolucji ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Wreszcie, dla przypodobania się swym panom, delegacja titowska podjęła manewr, zmierzający do podważenia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Wnieśli projekt powołania stałej „komisji“ na wzór istniejącego już nielegalnego organu „komisji między sesyjnej“. Ów titowski twór miał, według projektodawców, nie tylko rozpatrywać lecz i rozstrzygać spory z pominięciem tak Zgromadzenia Ogólnego jak i Rady Bezpieczeństwa. Titowski projekt był do tego stopnia absurdalny, że nie został poddany pod głosowanie, a przekazany wprost do „komisji międzysesyjnej“.

Szczyt służalczości osiągnęli titowcy w czasie rozpatrywania skargi chińskiej na agresję amerykańską na wyspę Taiwan (Formoza). Delegat titowski Bebler, przewodnicząc obradom Rady Bezpieczeństwa, z miejsca zajął stanowisko sprzyjające agresorom, umieszczając na porządku dziennym obrad obok skargi chińskiej oszczerczą „skargę amerykańską“, opierającą się wyłącznie na informacjach sfabrykowanych przez Mac Arthura. To bezprawne, niezgodne z procedurą posunięcie Beblera, zostało potępione przez delegata radzieckiego. Jak dalece krok Beblera był bezprawny ilustruje najlepiej fakt, że przedstawiciele Indii, Egiptu i Ekwadoru

wstrzymali się od głosowania, uznając w ten sposób słuszność radzieckiego wniosku, który proponował skreślenie drugiego punktu z porządku obrad. Delegat titowski poszedł dalej. Wbrew wszelkim zasadom prawnym, wbrew elementarnym pojęciom logiki udzielił najpierw głosu przed stawiającemu USA. Innymi słowy udzielił pierwszeństwa agresorowi, a nie napadniętemu.

Wystąpienia titowców na forum ONZ są częścią składową całości polityki prowadzonej przez Belgrad. Klika titowska jest wiernym sojusznikiem amerykańskich podpalaczy świata, sumiennym, gorliwym wykonawcą amerykańskich rozkazów. Jugosławia titowska jest jednym z nielicznych krajów, w których został zakazany ruch obrońców pokoju, ze stała zakazana akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Banda titowska nie stara się już nawet ukrywać swych posunięć i swej roli kłamliwymi frazesami. Bohaterską walkę ludu koreańskiego titowcy całkiem jawnie obrzucają blotem. Tito w wywiadzie udzielonym „New York Times“ nie ośmiąkał zgłosić swego poparcia dla amerykańskiej agresji w Korei. W tym samym tonie niejednokrotnie wystąpił również na forum ONZ adiutant Tito Kardal.

Titowski dziennik „Borba“ całkiem wyraźnie wspominał niedawno o możliwości wysłania titowskich oddziałów na Koreę dla walki przeciwko narodowi koreańskiemu.

Tito i jego banda chwala „pomoc amerykańską“, której tragiczne skutki ponosi głodujący lud jugosłowiański. Titowcy rozpływają się w słusznych i płaskich pochwałach pod adresem Ameryki. Na czym polega współpraca titowsko-amerykańska i do czego prowadzi wskazuje ostatnio podpisana umowa między tito-faszystami a gauliterem USA w Jugosławii, ambasadorem Allenem.

Oznacza ona całkowite oddanie do dyspozycji Stanów Zjednoczonych bogactw naturalnych Jugosławii, a przede wszystkim surowców strategicznych. Wyprzedaż Jugosławii, rozpoczęta przed dwoma laty, została w ten sposób oficjalnie usankcjonowana.

Ale agresorzy amerykańscy popełniają jeden kardynalny błąd, nie uwzględniając w swych rachubach woli i postawy narodów. Naród jugosłowiański swoim oporem wobec belgradzkich najmitów Waszyngtonu daje wyraz swemu przywiązaniu do sprawy pokoju i ostrzega, że nie pozwoli narzucić sobie roli mięsa armatniego w przygotowywanej wojnie.

Głównym tematem wypowiedzi reakcyjnej prasy amerykańskiej są utyskiwania i ubolewania z powodu klęsk militarnych, jakie poniosły oddziały Mac Arthura na Korei

Dzienniki i tygodniki amerykańskie, które do niedawna jeszcze twierdziły z wielką pewnością, że sprawę koreańską rozwiąże Mac Arthur zwracają obecnie uwagę na konieczność szukania rozwiązań zagadnienia koreańskiego na drodze dyplomatycznej. Tak np. korespondent „New York Times“ Reston, twierdzi, że „Ameryka musi szukać drogi pośredniej pomiędzy klęską wojskową a porażką polityczno-dyplomatyczną“.

Wywody organu finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal“ w związku z klęską Mac Arthura na Korei są również nader pesymistyczne. Dziennik ten zaleca szukać „wszelkich okazji do znalezienia kompromisu z Chinami“, mimo, iż kompromis taki zdaniem „Wall Street Journal“ „byłby strasznym uderzeniem dla prestiżu i dumy Ameryki“. Konieczność kompromisu uzasadnia przytaczany przez nas dziennik tym, że „dyplomatyczne i wojskowe odwroty są przecież znane w historii“, „gdymy Hitler na czas wycofał swoje wojska spod Stalingradu“ — dodaje na pociechę czytelników „Wall Street Journal“ — „przebieg drugiej wojny światowej byłby napewno inny“.

Wiele gorzkich słów wypowiada amerykańska prasa pod adresem niefortunnego „Napoleona Pracyfik“ — Mac Arthura. Tak np. wojskowy komentator „New York Times“ — Baldwin, doradził do wniosku, że „obecna klęska na Korei jest wynikiem tego, iż dotychczas żyliśmy w rajach wariatów nie biorąc pod uwagę faktów“. Głównym

przedstawicielem tego raju wariatów ma być zdaniem Baldwina Mac Arthur: prasa amerykańska zmuszona jest więc przyznać, że powodem klęski koreańskiej jest przede wszystkim awanturnicza

agresywna polityka imperialistów amerykańskich.

Nastroje przygnębienia dające się wyczuć przy lekturze prasy amerykańskiej pogłębione są doświadczeniami o niesłychanie jednolitej opinii całego świata, która potępiła deklarację Trumana o możliwości użycia bomby atomowej. „Christian Science Monitor“ stwierdza: „Uzucie, iż wojna z Chinami nie powinna nastąpić w żadnym wypadku, podzielane jest przez wszystkie polityczne partie brytyjskie, przez wszystkie polityczne partie zachodnio-europejskie oraz wszystkich mężczyzn i kobiet z różnych klas i zawodów“.

W komentarzach prasy światowej o deklaracji Trumana zwraca się uwagę na niewątpliwy fakt, że nigdy dotąd tak wyraźnie jak dzisiaj nie została uwidoczniła rola oddziałów amerykańskich na Korei, jako agresorów. Wszystkie kłamstwa i kretyctwa Trumana, mające na celu wzmocnienie opinii świata, że agresorem jest naród koreański lub też oddziały ochotników chińskich — spełzy na niczym. Oto co pisze „Izwestia“, na ten temat:

„Truman miota gromy na naród koreański i chiński oskarżając je o agresję. Czyż oskarżenie to nie brzmi jak nagrawanie się do zdrowego rozsądku i prawdy? Chyba tylko szaleńcy mogą twierdzić, że Koreańczycy napadli na terytorium Stanów Zjednoczonych, albo też, że na chińskiej wyspie Taiwan znajdują się nie wojska amerykańskie lecz jakieś inne oddziały, zagrażające Stanom Zjednoczonym“.

Głosy prasy o sytuacji w Korei

Perspektywy rozwojowe nowej wsi

Osiągnięcia wysokiego poziomu kultury rolnej i dobrobytu pracującego chłopstwa w naszym kraju jest — w myśl wskazań V Plenum KC naszej Partii — w pełni możliwe tylko w drodze przebudowy naszej w większości jeszcze rozdrobnionej i zacofanej gospodarki rolnej na gospodarkę socjalistyczną.

Co to oznacza przebudować indywidualną drobną gospodarke chłopka na gospodarke socjalistyczną?

Odpowiedź na to pytanie daje nam rolnictwo Związku Radzieckiego, kraju, który pierwszy w świecie zbudował socjalizm i kroczy obecnie ku komunizmowi.

Rolnictwo radzieckie w ciągu dwudziestu kilku lat przeżyło największą i najwspanialszą zmianę w dziejach drogi przeobrażeń: z najbardziej zacofanego wysunęło się ono na czołowe miejsce w świecie. Rolnictwo ZSRR osiągnęło najwyższy stopień mechanizacji; potężne kolchozy i sowchozy Związku Radzieckiego, to najnowocześniejsze ośrodki gospodarki rolnej, gdzie pracę fizyczną coraz szerzej zastępuje praca maszyn.

Dużą rolę w dalszym podnoszeniu na jeszcze wyższy poziom gospodarki rolnej w Związku Radzieckim odgrywa gigantyczny plan dalszej elektryfikacji rolnictwa, przewidujący budowę potężnych elektrowni wodnych na Woldze, Dnieprze i Amu - Darii. Równocześnie prowadzi się w Związku Radzieckim intensywne prace mające na celu wełoczenie w życie sialinowskiego planu przeobrażenia przyrody: zakładanie pasów leśnych oraz budowa kanałów, które umożliwią nawodnienie dotkniętych posuchą obszarów sawozańskich, ziem południowej Ukrainy i północnego Krymu, pustynnych obszarów nad Morzem Kaspijskim i w Azji Środkowej. Dzięki temu obrócone zostaną miliony hektarów pustynnych stepów w urodzajne pola.

Pod kierownictwem partii i rządu chłop radziecki w czą o stworzenie obfitości produktów rolnych, co stanowi jeden z warunków przejścia Kraju Rad do komunizmu. W dążeniu do tego celu łączy się mniejsze kolchozy w wielkie gospodarstwa spółdzielcze, tworzy się miasto kolchozowe i w ten sposób zaciera się stopniowo granica między miastem a wsią.

Co umożliwiło rolnictwu radzieckiemu przejście w ciągu tak krótkiego czasu od największego zacofania do najwyższego poziomu uprawy rolnej w świecie, co było przewodnią siłą przeobrażeń jakie dokonały się w gospodarce rolnej ZSRR i które zapewniły wysoki poziom dobrobytu i kultury wsi radzieckiej?

Siłą tą była partia bolszewicka — czołowy oddział klasy robotniczej, siłą tą była leninowsko-stalinowska polityka sojuszu robotniczo - chłopskiego, polityka kolektywizacji i budownictwa kolchozowego.

W oparciu o kierowniczą siłę partii i nauki Lenina — Stalina, a w szczególności w oparciu o trójjedyną leninowską formułę: oprzyj się na biedzie, umacniaj sojusz ze średniakiem i wznagaj walkę z bogaczem wiejskim — Kraj Rad zwycięsko przeżył okres walki o socjalistyczną przebudowę wsi. Zwycięstwo to wyraziło się w powstaniu przez ście chłopów radzieckich w latach 1923 — 1930 na gospodarke kolektywną; chłopstwo radzieckie zerwało ostatecznie z biedą, zacofaniem i rozdrobnieniem dotychczasowej gospodarki wkraczając na drogę, która otworzyła przed nim wspaniałe, nieograniczone perspektywy rozwojowe.

Na tę drogę, drogę socjalistycznej przebudowy wsi weszło i nasze chłopstwo pracujące. Liczba 2000 istniejących spółdzielni produkcyjnych i rosnąca stale liczba nowych spółdzielni wskazuje, że na naszej wsi dokonują się głębokie, rewolucyjne przeobrażenia.

Na V Plenum KC PZPR, które w oparciu o doświadczenia WKP(b) ustaliło zadania Partii w realizacji Szescioletniego Planu budowy podstaw socjalizmu

w naszym kraju, nakreślona została również podstawowa wytyczna w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Wyraża ją znana leninowska formuła: oprzyj się za biedocie, umacniaj sojusz ze średniakiem, ani na chwilę nie przerywaj walki z bogaczem wiejskim w procesie konsekwentnego ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych w ekonomice wsi.

Od realizacji tego czołowego leninowsko - stalinowskiego hasła zależy zarówno przebieg toczącej się na wsi walki klasowej, jak i jej wyniki, tj. tempo przechodzenia pracującego chłopstwa na gospodarke socjalistyczną, zależy również siła gospodarza i oblicze polityczne powstających spółdzielni produkcyjnych. Prawidłowe stosowanie w codziennej praktyce trójjedyną formuły Lenina jest więc niezbędnym czynnikiem zwycięstwa w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Przebudowa socjalistyczna wsi i zwycięstwo socjalizmu na wsi otwiera przed nią wspaniałe perspektywy rozwojowe, daje wsi ogromne, nieosiągalne w warunkach kapitalizmu możliwości.

Towarzysz Stalin na Zjeździe kolchoźników — szturmowców w 1933 roku tak określał korzyści jakie daje chłopu przejście do nowego ustroju rolnego.

„W dawnym ustroju chłop pracował w pojedynkę, pracował starymi, pradiadowskimi sposobami, starymi narzędziami pracy, pracowali dla obszarników i kapitalistów, dla kulaków i spekulantów, pracowali żyjąc o głód i wzbogacając innych. W nowym, kolchozowym ustroju chłop pracuje społecznie, zrzeszeni, pracują za pomocą nowych narzędzi, traktorów i maszyn rolniczych, pracują dla siebie i dla swoich kolchozów, żyją bez kapitalistów i obszarników, bez kulaków i spekulantów, pracują o to, żeby z każdym dniem polepszać swoje położenie materialne i kulturalne.”

To podniesienie stopy życiowej szerokich mas chłopstwa pracującego, widoczne obecnie już i w naszych spółdzielniach produkcyjnych, będzie postępowało w miarę realizacji polityki wypierania kulaka, w miarę przechodzenia nierzeszonych dotąd w spółdzielniach produkcyjnych chłopów na gospodarke zespołową.

Zasadniczym etapem na drodze realizacji socjalizmu na wsi polskiej jest Plan 6-letni. Przewiduje on wszechstronny rozwój rolnictwa, podniesienie produkcji rolnej o 50 procent oraz poszczególny wzrost produkcji towarowej w sektorze socjalistycznym rolnictwa. Co to oznacza?

Oznacza to znaczny wzrost mechanizacji rolnictwa, co jest niezbędne, by osiągnąć zwiększone wydajności, jaką zakłada plan. Oznacza to w konsekwencji ujęcie w ciężkiej harówce chłopca, którego najczęściej pracą zastąpią maszyny. W okresie Planu 6-letniego rolnictwo otrzyma samych traktorów 61 tysięcy, tj. ilość traktorów zwiększy się prawie 5-krotnie, ogólne zaś zapotrzebowanie wsi w maszyny wzrośnie w stosunku do 1949 roku o 270 proc.

Zbudowanie socjalizmu — to zelektryfikowanie kraju. Już w Planie 6-letnim zelektryfikowanych zostanie około 9.000 gromad, czyli prawie 1/3 gromad całej Polski.

Przed wsią w perspektywie budowy socjalizmu stoją olbrzymie możliwości podniesienia dobrobytu, rozwoju oświaty i kultury. Zniknie całkowicie jedna z najhambniejszych pozostałości ustroju kapitalistycznego — analfabetyzm, wzrośnie liczba szkół ogólnokształcących na wsi, powstaną setki nowych szkół rolniczych, w których kształcić się będą przyszli agronomowie, zootechnicy i inni specjaliści dziedziny rolnictwa.

Te wielkie osiągnięcia Planu 6-letniego, to dopiero podstawa dla zbudowania ustroju socjalistycznego, ustroju, w którym zlikwidowane będą jako klasa kapitaliści wiejscy, co oznacza zniesienie hamulców na drodze do pełnego rozwoju wsi, przewyciężenie stworzonych przez klasy wyzyskiwaczy odrębności i przeciwieństw między miastem a wsią, między klasą robotniczą a masami pracującego chłopstwa.

„Zwycięstwo socjalizmu zniesie całkowicie podział społeczeństwa na klasy i ugruntuje na wieki jedność moralno - polityczną całego narodu, stworzy nową epokę”. (B. Bierut). K. D.

Wyteżymy wszystkie nasze wysiłki w walce o utrwalenie pokoju światowego

Na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się w Rzeszowie w sali teatru uroczysta akademicka, na którą przybyli licznie przedstawiciele organizacji społecznych, związków zawodowych, społeczeństwo miasta i młodzież szkolna. Zebrani uchwalili rezolucję, w której w imieniu mieszkańców miast i wsi województwa rzeszowskiego wyrazili głębokie uczucia przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego i zadokumentowali swą wolę obrony trwałego pokoju światowego.

REZOLUCJA

Zebrani na wielkiej akademii z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — oświadczamy, iż Miesiąc ten jeszcze bardziej pogłębił i ugruntował przyjaźń i sojusz naszego społeczeństwa z narodami potężnego Związku Radzieckiego, że jeszcze mocniej zgrupował najszerze masy wokół Kraju Rad — bastionu pokoju i postępu.

Silni siłą tego sojuszu, pełni niezłomnej wiary w zwycięstwo obozu pokoju i postępu nad ciemnymi siłami niecierpkiej garstki podżegaczy wojennych, zapewniamy iż nie ustaniemy w trudach, iż wyteżymy wszystkie nasze siły by sprawiedliwy pokój zwyciężył na całym świecie.

Oświadczamy, że wytyczne II Światowego Kongresu Obróćców Pokoju, będą nam drogowskazem w naszej codziennej pracy, że poniesiemy je poprzez całe województwo do miasteczek i odległych wsi, że jako aktywni TPRP zmobilizujemy jeszcze mocniej szerokie rzesze społeczeństwa wokół zagadnień przyjaźni polsko-radzieckiej, przekonani, że w ten sposób przyczynimy się do trwałego zwycięstwa pokoju.

Dziś, gdy widząc swą nieuniknioną klęskę Truman miota groźbę użycia broni atomowej w stosunku do walczącej o swą wolność Korei; jeszcze bardziej zewrżemy nasze szeregi rzucając w twarz szaleńcom podżegaczom do wojny słowo „Pokój”.

Świadomi naszej dumnej przynależności do wielkiego obozu pokoju i postępu żądamy: natychmiastowego wycofania interwencyjnych wojsk z terytorium hestalsko napadniętej Korei; zaniechania kroków, zdążających do remilitaryzacji Niemiec i Japonii; zaprzestania dyskryminacyjnej polityki rasowej i ucisku kolonialnego; zaprzestania prowadzonej przez rządy krajów zmarszczalonych propagandy wojennej; zbadania zbrodni popełnionych na niewinnej ludności Korei przez Mac Arthura oraz uznania go za zbrodniarza wojennego; natychmiastowego zaprzestania zbrojeń, które zagrażają pokojowi narodów świata; usunięcia wszelkich przeszkód stojących na drodze wymiany kulturalnej; między narodami, co w rezultacie zniesie panującą nieufność, unicestwiając próby szerzenia propagandy wojennej; zakazu użycia broni atomowej.

O zwycięstwo naszych słusznych postulatów walczyć będziemy nieugięcie pod wodzą Wielkiego Chorążego Pokoju JÓZEFA STALINA.

Do nieustannej wyteżonej walki o pokój będą nam natchnieniem nowe wspaniałe zwycięstwa obozu pokoju i postępu nad ludobójczymi zamierzeniami imperialistów, zwycięstwa ludu koreańskiego nad krwawymi agresorami amerykańskimi, zwycięstwa Wietnamu, będą nam natchnieniem milionowe głosy za pokojem odzywające się coraz potężniejszą falą we wszystkich krajach jęczących pod kapitalistyczną przemocą.

Niech żyje Pierwszy Polski Obróca Pokoju, wierny uczeń Stalina — Prezydent BOLESŁAW BIERUT!

Niech żyje Chorąży Światowego Obozu Pokoju — Wódz Narodów Wielkiego Związku Radzieckiego — Generalissimus JÓZEF STALIN.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i wieczny sojusz Polski i narodów Związku Radzieckiego.

Niech żyją narody miłujące pokój!

Przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego to ugruntowanie podstaw socjalizmu

Pracownicy przemysłu poligraficznego wprowadzają nowe normy produkcyjne

Pracownicy Zakładów Poligraficznych całego kraju, pragnąc zwiększyć wydajność swej pracy w celu lepszej realizacji zadań Planu 6-letniego, od dłuższego czasu występowały samorzutnie z wnioskami o zmianę swych dotychczasowych norm. Ostatnio ruch rewolucyjny, przestarzałych norm przybrał charakter masowy, nowe mierniki pracy wprowadzali nie tylko poszczególni robotnicy, ale również całe zalogi Zakładów Poligraficznych. W tym celu Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego zwołał Krajową Radę Aktywną, na której dnia 6 bm. przystąpiono do szczegółowego przedyskutowania zagadnienia wprowadzenia nowych norm.

W czasie narady przewodniczący Związek Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, ob. Koczub, w obszernym referacie wykazał, że wprowadzone w roku 1947 i obowiązujące dotychczas normy są nerealne, niesprawiedliwe i zupełnie odbiegające od rzeczywistych możliwości produkcyjnych poligrafików. „Dzięki zwiększeniu liczby nowoczesnych maszyn, linotypów, monotypów i inn., dzięki mechanizacji w większej mierze, a także i podniesieniu się kwalifikacji zawodowych pracowników — powiedział ob. Koczub — wydajność

pracy ogromnie wzrosła, normy jednak nie zmieniły się”.

Wobec tego powołuje n'epelne wyzyskiwanie możliwości produkcyjnych, wskutek zaś n'eprawidłowego opracowywania mierników — istnieje krzywdzące różnice w normowaniu pracy poszczególnych grup robotników. Wykazują to wyraźne cyfry wykonywania norm przez poszczególne grupy. W ciągu 3 kwartałów br. — jak stwierdził mówca — stereotypy gazetowi w Zakładach Centralnego Zarządu Przemysłu Graficznego wykonywał przeciętnie 190 proc. normy, podczas gdy stereotypy zatrudnieni w zakładach spółdzielczych, wykonywali przeciętnie aż 250 proc. normy. Równie wysokie różnice w średnim wykonywaniu norm występują w innych grupach fachowców, np. u chemografów i składaczy ręcznych.

Uczestnicy narady podawali w dyskusji wiele przykładów dowodzących niesprawiedliwości i nierealności dotychczasowych norm i w imieniu swych towarzyszy pracy oświadczyli zdecydowanie że wprowadzenie nowych mierników pracy jest konieczne. „Przyjmujemy z radością nowe normy — oświadczyła kierownik z zakładów „Książka i Wiedza” — Jadwiga Lipińska. — Praca na no-

wych, dobrze opracowanych normach pozwoli podnieść naszą wydajność”.

Robotnik zakładów „Czytelnika” ob. Kopacz, powiedział: „Dołożymy wszystkich starań, by jak najszybciej wprowadzić nowe normy. Dadzą nam one szerokie możliwości podniesienia poziomu pracy naszych zakładów, wpłyną na lepsze zorganizowanie produkcji, pełniejsze wykorzystanie maszyn i urządzeń technicznych”.

W celu dyskusyjantów podkreślało, że nowe mierniki tworzą mocne podstawy do dalszego rozwoju współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, które dotychczas hamowane było przez niesprawiedliwe normy.

Ob. Lewandowski, chemigraf z zakładów graficznych Wrocławia, oświadczył: „Stare normy były za niskie — to powodowało niewykorzystanie wielu rezerw wytwórczych, tkwiących w naszych zakładach oraz wysokie koszty produkcji. Wszyscy poligraficy Dolnego Śląska pragną produkować jak najwięcej tanich książek, dlatego występowaliśmy z wnioskami o zmianę norm. Nowe mierniki są dla nas drogą do zwiększenia wydajności pracy do lepszego wykonywania zadań Planu 6-letniego, a tym samym do zwiększenia u-

działu w walce o pokój. Drogą tą pójdziemy wszyscy z radością”.

Po zakończeniu dyskusji, uczestnicy narady przystąpili do omawiania w grupach fachowych projektu nowych mierników.

W drugim dniu obrad odbędzie się szczegółowa dyskusja nad projektem.



Z zagadnień racjonalizatorstwa

O nagrodach za wynalazki i pomysły racjonalizatorskie

Obowiązująca na obecnym etapie naszego rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych zasada: „każdemu według jego pracy” znajduje m. in. wyraz w systemie wynagradzania wynalazców i racjonalizatorów.

Suma należnej autorowi nagrody jest zależna od rozmiarów oszczędności, oszczędności dzięki zastosowaniu wynalazku czy pomysłu autora i jeśli oszczędności te są duże, to nagroda może być również bardzo znaczna.

Celem takiego systemu nagradzania jest stworzenie poważnej zachęty materialnej, jako czynnika mobilizującego, polegającego wysiłku twórczy wynalazców i racjonalizatorów i — powtórze — polepszenie bytu autorów wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich i stworzenie im pomyślniejszych warunków materialnych, ułatwiających dalszą twórczość.

Należy więc unikać wszyskiego, co może osłabić i wypaczyć działanie obowiązującego systemu nagradzania wynalazców i racjonalizatorów, a zwłaszcza opóźnianie wypłaty nagrody pamiętając, że system ten sprzyja osiaganiu celów o znaczeniu pierwszoplanowym — mobilizacji wewnętrznych rezerw, wykonywaniu i przekraczaniu naszych planów gospodarczych.

Duże znaczenie ma jasność i przejrzystość przepisów o obliczaniu nagrody. Najlepsze byłoby ujęcie odnoszących danych i czubowych w postaci tabeli odsetków, z której każdy autor mógłby łatwo odczytać, ile ma wynosić jego nagroda w odsetkach od osiaganą sumy oszczędności. Taka tabela, zrozumiała dla każdego, nawet nie posiadającego wykształcenia autora, wydaje się bardziej celowa, niż formuły z pierwiastkami.

Podstawowe znaczenie dla prawidłowego obliczenia nagrody ma dokładne obliczenie oszczędności, używanej dzięki premiomu wynalazkowi lub usprawnieniu, w obliczaniu rozmiarów osiaganą oszczędności, powinni brać udział pracownicy, którzy najlepiej się znają na sprawach związanych z danym wynalazkiem lub usprawnieniem. Według praktyki przodujących przedsiębiorstw radzieckich, oszczędności obliczają ekonomiści, planiści i technicy tego oddziału, w którym nagradzany pomysł ma być stosowany; dane to gwarancją uniknięcia błędów, wynikających z nieznaności konkretnych danych, dotyczących pomysłu i jego znaczenia — błędów, które, wpływając na nieprawidłowe obliczenie osiaganą oszczędności, a więc i należnej nagrody, mogłyby spowodować rozgoryczenie i znęcenie autorów.

Należy energicznie zwalczać spotykaną jeszcze niechęć do ścisłego obliczania oszczędności i dążność do przyznawania nagród „na oko”. Bowiem poza częstym w takich wypadkach pokrzywdzeniem racjonalizatora, ocena „na oko” demotywuje, nie pobudza ambicji twórczych wynalazcy, który nie wie jakie efekty gospodarcze przyniesie jego pomysł racjonalizatorski. Stan taki nie do pomysłienia jest w Związku Radzieckim, gdzie każdy stachanowiec-nawigator produkcji, wynalazca ma tzw. osobiste konto oszczędnościowe, na którym notuje się oszczędności, jakie poczynił gospodarce narodowej. Każdy radziecki racjonalizator, więc wie dokładnie nie tylko ile zaoszczędził dzięki wprowadzeniu jednego okre-

ślonego wynalazku, lecz także o dał gospodarce narodowej w ciągu całego roku, a nawet w ciągu całego okresu swojej pracy zawodowej. Oczywiście system ten zachęca racjonalizatorów do coraz intensywniejszego wysiłku twórczego. Nie mniejsze znaczenie, niż prawidłowe obliczenie i sprawna wypłata nagród autorom, ma także należyte wykonywanie przepisów o wypłacie premii osobom współdziałającym w rozpracowywaniu i wcielaniu w życie zgłoszonych przez autorów pomysłów, a więc inżynierom, technikom, lub kreślarzom, którzy niosą pomoc racjonalizatorom w osiaganym do statecznego przygotowania technicznego.

Administracja gospodarcza oraz organizacje partyjne i związkowe, winny poświęcać więcej niż dotąd uwagi sprawie prawidłowej realizacji systemu nagradzania racjonalizatorów. Jest to bowiem ważny czynnik upowszechniania tego ruchu stachanowskiego polegającego na osiaganym do statecznego przygotowania technicznego.

N. KRONIK

Nasi korespondenci donoszą:

Zaloga Cukrowni „Przeworsk” walczy o pierwsze miejsce w okręgu lubelskim

Wyniki 6-tej dekady Cukrowni „Przeworsk” przewyższają wyniki poprzednich dekad, tak, że obecnie nasza Cukrownia rywalizuje o zaszczytne pierwsze miejsce z Cukrownią Strzyżów, która narazie przoduje w okręgu lubelskim. Norme przerobową pobito w 34,2 proc. Węgla zaoszczędzono 26 proc. Straty cukru są niższe niż w ubiegłych dekadach i prawie o 22 proc. niższe od normy.

Zużycie roboczo-godzin na wyprodukowanie jednego kwintala cukru jest o 35 proc. niższe od normy. — We współzawodnictwie międzyzmiannym pod względem wielkości przerobu utrzymuje się nadal druga zmiana ze zmianom Henrykiem Strutyńskim. Pod względem jakości wyprodukowanego cukru przoduje nadal pierwsza zmiana ze Stanisławem Niemcem.

Gotowca Bolesław Ratajczyk nie pozwala innym odebrać pierwszeństwa w gotowaniu cukru najlepszej jakości. Wśród młodych gotowaczy wyróżnia się swa pracą Henryk Jurkiewicz. Na stacji wyparki przoduje zaloga

pierwszej zmiany z Józefem Czyżem.

Spośród brakarek cukru, dzięki szczególnej sumiennosci na wyróżnienie zasługują Stefania Czarnecka, która pilnie baczna jakość cukru wychodzącego z fabryki.

Dobre wyniki pracy pobudzają zapal całej załogi, która z każdym dniem coraz lepiej wczuwa się w obowiązki współgospodarzy fabryki. Dowodem tego jest ambitne wykonywanie zobowiązań podjętych jako „Warty Pokoju”. Na ukończeniu są już prace przy wykopach ziemnych pod basen przeciwpożarowy. Przewodzą w tych pracach członkowie ZMP, wśród których na czołowe miejsce wysuwają się uczeni warsztatów mechanicznych — Stanisław Dzieczek.

Do zaciągniętej „Warty Pokoju” w warsztatach narzędziowych przystąpił również ślusarz Stanisław Kujanka, który wykonał ramy do bliźniarek, przynoszące fabryce oszczędności w sumie ponad 2.000 zł.

J. Rogojski
koresp. N. Rz.

Konferencja techniczna Centralnego Biura Projektów w Przemyslu

W świetlicy Centralnego Biura Projektów w Przemyslu, odbyła się techniczna konferencja przedstawieli z województw rzeszowskiego, krakowskiego i katowickiego, w celu ustalenia ostatecznych terminów na sporządzenie dokumentacji technicznej dla robót P.J. 1951.

Na konferencji oprócz przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Wojewódzkiej Rady Narodowej i warszawskiego delegata Przedsiębiorstw Budowlanych, były liczenie reprezentowane PGR-y i BPP-y.

W dyskusji omówiono momenty hamujące dotychczasowe tempo prac inwestycyjnych. Dokumentacja techniczna otwiera wykonawcy kredyt bankowy. Nie dokładna i spóźniona dokumentacja, rujnuje plany przez opóźnienie w dostawie materiału.

Centralne Biuro Planowania zobowiązało się dostarczyć inwestorom do 15 grudnia zestawienie potrzebnych materiałów.

Dyrektor Centralnego Biura Projektów zaapelował, ażeby inwestorzy we własnym interesie opracowywali dokładniej i szybciej, nadsyłając t. zw. „założenia projektów, które dla biura stanowią podstawę wykonania dokumentacji.

W toku dyskusji wypunktowała się wartość ścisłego współdziałania inwestorów z Centralnym Biurem Projektów, oraz Przedsiębiorstwami Budowlanymi.

Na zarzut BPP z Sanoka skierowany pod adresem Centralnego Biura o podawanie w kosztorysach niskich kosztów budowy, nieuwzględniających wydatków na t. zw. wewnętrzny transport materiałów, odpowiedział dyrektor Biura Projektów, że sporządzający kosztorys nie wie jak daleko od budowy znajduje się miejsce z materiałami.

Brak w kosztorysie wydatków na transport wewnętrzny nie jest przeszkodą, gdyż przez protokolarne stwierdzenie konieczności, wydatków, kosztu transportu przy rozrachunku będą uwzględniane. Kosztorys, zwłaszcza przy większej budowie nie jest trafny, tworzy on raczej ramy, w których wykonawca ma dużą swobodę.

O sprawie zmiany urzędowego projektu poruszoną przez BPP J. Krawiec, wyjaśniono, że jeżeli projekt jest nierrealny, to każdy wykonawca przed jego zmianą musi porozumieć się z Centralnym Biurem Projektów.

Na zakończenie ustalono konkretne terminy odpowiadające inwestorom i Biurom Projektów z możliwością przyjęcia ich przez wykonawców. Jest nadzieja, że drugi rok Planu 6-letniego będzie miał dokumentację techniczną stojącą znacznie wyżej niż w roku bieżącym.

W. Krajca
koresp. N. Rz.

Grupy partyjne w PZPL w Krośnie muszą być instruowane przez Komitet Zakładowy PZPR

W pierwszej połowie września br. w Południowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Krośnie zostały zorganizowane grupy partyjne. Do września organizacja partyjna w PZPL nie pracowała należycie. Postanowiono więc zgodnie z uchwałą Biura Organizacyjnego KC PZPR zorganizować grupy partyjne, które będą mogły swym zasięgiem objąć całokształt pracy w fabryce. Gdy do września wielu towarzyszy nie mogło być wciągniętych do konkretnej pracy partyjnej, to obecnie możliwość ta istnieje.

Organizacja partyjna podzieleną została na organizacje oddziałowe, te zaś z kolei na grupy partyjne stosownie do miejsca pracy poszczególnych towarzyszy w jednostkach produkcyjnych. Czy grupy partyjne w PZPL Krośnie spełniają postawione przed nimi zadania?

Część grup partyjnych do pewnego stopnia zadania swoje wykonuje. Jednak kilka grup partyjnych nie wie jak należy je realizować.

ZESZYT ORGANIZATORA GRUPY PARTYJNEJ — ODZWIERCIEDLENIE CAŁEJ PRACY

Wszyscy organizatorzy grup partyjnych otrzymali zeszyty, w które winni wpisywać notatki z prac poszczególnych towarzyszy i całej grupy.

Jak organizatorzy grup w Południowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Krośnie kierują pracą grup partyjnych — mówią zeszyty.

W grupie towarzysza Józefa Szopy pierwsza narada odbyła się w półtora miesiąca po jej zorganizowaniu, tj. 9 października br., zaś druga narada odbyła się 7 listopada. Jasne jest, że grupa ta nie mogła pełnić do brzo swego zadania. W zeszycie notowane są pewne punkty dotyczące produkcji. Brak jest jednak konkretnych faktów, obrazujących działalność grup.

W zeszycie nie jest zanotowane kto jest odpowiedzialny oraz w jakim terminie należy sprawy, omawiane na naradzie grupy, załatwić. To samo powtarza się w innych grupach, jak np. w grupie tow. Władysława Szela, gdzie za okres dwa i pół miesiąca odbyły się zaledwie trzy narady grupy.

Nieco lepiej sprawa wygląda w grupie tow. Jana Wojcieckiego. Zaraz po zorganizowaniu grupy odbyła się narada, na której omówiono zadania grup partyjnych. W przeciągu 2 miesięcy odbyło się 5 narad. W grupie tej jednak nie omawiano wszystkich spraw dotyczących produkcji. Na naradach grupy nie wspomniano ani słowem o młodzieży i bezpartyjnych.

W grupie tow. Józefa Rutkowskiego jest załedwie 2 towarzyszy. Zrozumiałym jest, że grupa ta nie może opanować równocześnie wszystkich zagadnień i Partia na tym odcinku nie jest właściwym gospodarzem.

GRUPY PARTYJNE WINNY MOBILIZOWAĆ WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW WOKÓŁ ZADAŃ PRODUKCYJNYCH

Grupy partyjne w PZPL Krośnie nie postawiły zagadnień produkcyjnych jako głównych zadań. Nie pouczono każdego

robotnika, jak winien on postępować, czując się współgospodarzem zakładu. Nie powierza no członkom Partii odpowiedzialnych zadań. A przecież jeśli dokonano rozdziału pracy i funkcji na poszczególnych towarzyszy, dużo przyczyniłoby się to do realizacji zadań, stojących przed Partią oraz ożywienia działalności organizacji.

Dlatego też grupy partyjne w PZPL Krośnie nie spełniają jeszcze kierowniczej roli wśród załogi. A pracy przecież jest wiele. Organizatorzy grup partyjnych winni wspólnie z sekretarzami organizacji oddziałowych uszerebniać i przydzielać wszystkie prace tak, aby zaplanowane zadania mogły być należycie i w terminie spełnione.

Na miejscu w rozmowie z organizatorami grup stwierdziliśmy, że grupy partyjne nie były instruowane i towarzysze często nie wiedzieli, jak należy likwidować różne niedociągnięcia. Zdarzały się wypadki, że niektóre maszyny przepuszczaly oliwę, zanieczyszczając produkcję. Trzeba było zbadać przyczyny i maszyny naprawić. Towarzysze jednak nie zainteresowali się tym, dopiero na skutek interwencji ZMP-owców maszyny zostały naprawione.

Członkowie grup partyjnych powinni na swych odcinkach pracy rozmawiać z ZMP-owcami i bezpartyjnymi kolegami i wciągać ich, poprzez akcje uświadamiającą, do wykonywania zadań.

Jednak, aby grupy partyjne mogły dobrze spełniać swe zadania, Komitety Powiatowy i Zakładowy winne ciągle instruować organizatorów grup, winne omawiać z nimi na specjalnych odprawach wszystkie zagadnienia. Wówczas dopiero praca grup partyjnych stanie na odpowiednim poziomie i przyczyni się do ożywienia działalności całej organizacji partyjnej oraz do zmobilizowania załogi w walce o Plan 6-letni, o socjalizm.

Dr.

Czy wiesz, że w ZSRR

...w żadnym państwie kapitalistycznym nie produkuje się tak ogromnej ilości nowych maszyn rolniczych, jak w ZSRR. W roku 1950 rolnictwo radzieckie otrzymało 4 razy więcej traktorów, 3,8 razy więcej kombajnów, 4 razy więcej plugów traktorowych i 6 razy więcej siewników traktorowych, niż w roku 1940. Obecnie istnieje w Związku Radzieckim ponad 8.400 MTS, stacje te wykonują 95 proc. prac ornych, 60 proc. prac siewnych.

...w związku z uroczystościami 30-lecia istnienia Ormiańskiej SRR odbyło się w Erywaniu uroczyste odsłonięcie pomnika Józefa Stalina. Pomnik odlany został z brązu. Wysokość rzeźby wraz z cokółem wynosi 50 m.

Podręczniki szkolne we wszystkich księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”

W ostatnich dniach księgarnie „Domu Książki” otrzymały dodatkowe partie podręczników szkolnych i książek pomocniczych, dodrukowane do uzupełnienia braków istniejących jeszcze w niektórych szkołach. Podręczniki i książki pomocnicze

dla szkół ogólnokształcących i zawodowych nie będą rozprowadzone przez nauczycielskie w szkołach, lecz młodzież szkolna może je nabywać bez żadnych ograniczeń bezpośrednio we wszystkich księgarniach D. K.

CZASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego Zakładowego Koła TPRP lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH”

Zakończenie kursu dla księgowych spółdzielni produkcyjnych

Ostatnio w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Kadr spółdzielni produkcyjnych, odbyła się uroczystość zakończenia 2 miesięcznego kursu dla księgowych spółdzielni produkcyjnych.

W uroczystości zakończenia kursu udział wzięli m. in. przedstawiciel KW PZPR tow. Sabik, przewodniczący ZW ZSL — ob. F. Niemiec, oraz delegat ZMP i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Obszerny referat, omawiający prace i zadania księgowości spółdzielni produkcyjnych, wygłosił tow. Sabik, wskazując na duże znaczenie spółdzielni produkcyjnych w socjalistycznej przebudowie wsi polskiej, podniesieniu stopy życiowej jej mieszkańców i realizacji potężnych zadań Planu 6-letniego, w którym rolnictwo odgrywa poważną rolę.

Mówca wskazał również na fakt, że w woj. rzeszowskim pracuje już 97 spółdzielni produkcyjnych wszystkich typów, cieszących się dużym zaufaniem mało średniorolnych chłopów, którzy w dążeniu do tworzenia gospodarstw zespółowych lepsze i szersze życie. Rozdaniem nagród wyróżniającym się kursantom oraz częścią artystyczną poświęconą Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju, akademią została zakończona.

W kursie udział wzięło 24 osób, w tym 11 kobiet, które zapoznały się z nowymi zasadami księgowości rolnej, mającej duże znaczenie dla planowej gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych. Kurs obejmował 392 godzin wykładów. M. in. do przedmiotów wykładowych należały: socjalistyczna przebudowa wsi, planowanie i organizacja pracy w spółdzielniach produkcyjnych, struktura spółdzielni produkcyjnej oraz inne przedmioty ogólne i społeczne.

„Dni Przeciwgruźlicze“ trwają...

Szczepionka B. C. G. i jej ogromne znaczenie w walce z gruźlicą

Ludzie źle odżywiani, prowadzący nieregularny tryb życia, męczący w mało nasłonecznionych i niezbyt często wietrzonych mieszkaniach, posiadają mniej siły do walki z chorobami w ogóle, a w razie zakażenia się gruźlicą, ulegają łatwiej złośliwym jej wpływom, nie posiadając tzw. ogólnej odporności, n. eswo stej.

Ci, natomiast, którzy przebyli już zakażenie gruźlicą i choroba przeszła u nich w sposób łagodny, dzięki odporności n. eswo stej — posiadają jak gdyby pancerz obronny przeciw tej chorobie na przyszłość, w formie odporności swoistej.

Wiedząc o tym, szeregi lekarzy na całym świecie czyniły przez długie lata wysiłki, by wyhodować taki typ zarazka gruźliczego, który u zakażonego człowieka nie potrafi wywołać gruźlicy, a wytworzy jedynie w zakażonym organizmie ludzkim stan wzmożonej obronności przeciwko gruźlicy na przyszłość.

Sukces ten osiągnęli dopiero dwaj uczeni francuscy Calmet i Guérin, którzy na specjalnych pożywkach wyhodowali taki właśnie i typ niechobotwórczego zarazka gruźlicy. Nazwali go szczepionką Bacyla Calmeta i Guérina — w skrócie — szczepionką B. C. G. Na tysiącach przeprowadzonych doświadczeń, uczeni ci udowodnili, że ludzie i zaszczepieni tą szczepionką nie chorowali na gruźlicę, a w razie ponownego zakażenia s. e. chorobotwórczymi bakteriami gruźlicy, n. e. ulegali już w ogóle tej chorobie.

Dzięki tym wynikom, rozpoczęto na całym świecie przeprowadzanie szczepień przeciwgruźliczych — po-

пулярną już dziś szczepionką B. C. G. Przed szczepieniem wykonuje się tzw. próby tuberkuliczne dla stwierdzenia, czy dany osobnik nie przebył już w przeszłości, zakażenia gruźlicą. Szczepionkę B. C. G. stosuje się u noworodków doustnie, w formie tabletek rozpuszczonych w płynie, zaś u starszych dzieci i osób dorosłych, w formie zastrzyków doskórnych.

Nie stosuje się szczepienia tylko u tych dzieci, które niedawno przebyły odrę, koklusz, lub inne choroby zakaźne, względnie wykazują b. słabą kondycję fizyczną.

Trzeba jednak wiedzieć, że szczepionka B. C. G. nie wywołuje zupełnie żadnych szkodliwych zaburzeń organicznych, zarówno u dzieci jak i u starszych.

O popularności tej szczepionki świadczy fakt, że do roku 1949 zaszczepiono na świecie blisko 10 mil. osób, w tym w Polsce, do końca marca 1950 r. wykonano ponad 3 miliony szczepień wśród dzieci i młodzieży w wieku od 1 — 18 lat.

W naszym województwie akcję szczepień przeciwgruźliczych szczepionką B. C. G. prowadzi specjalnie wyszkolony personel, w stałym punkcie szczepień przy Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej w Rzeszowie, oraz w terenie — przez punkty objazdowe, która kolejno od-

wiedza wszystkie powiaty, przeprowadzając próby tuberkuliczne i szczepienia także i po wsiach.

W okresie do końca grudnia 1949 r. wykonano w woj. rzeszowskim, blisko 270 tys. prób tuberkulicznych, zaszczepiając ogółem 123 179 osób szczepionką B. C. G. W najbliższym czasie zorganizowane będą również stałe punkty szczepień przy Powiatowych Poradniach Przeciwgruźliczych.

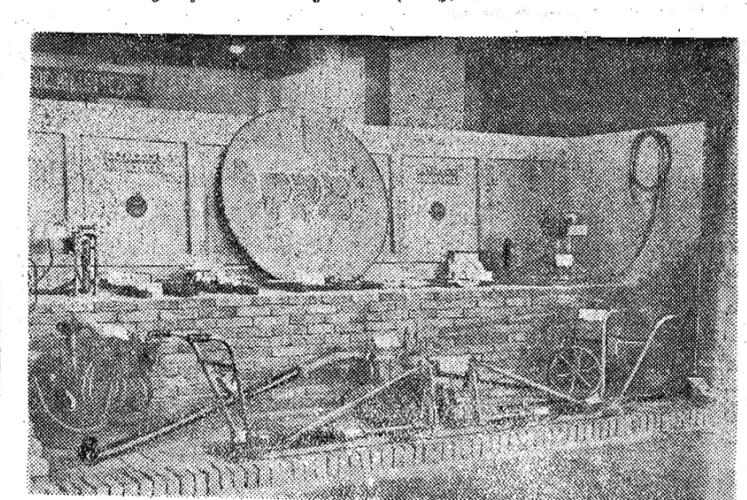
Ludzie uświadomieni, pragnący zdrowia i szczęścia swych dzieci, winni pamiętać o obowiązku poddania ich szczepieniu przeciwgruźliczemu szczepionką B. C. G.

Wprowadzenie przez Ministerstwo Zdrowia masowych szczepień przeciwgruźliczych i olbrzymi plan uodpornienia całej naszej młodzieży przy pomocy tych szczepień, społeczeństwo nasze winno ocenić jako dobro dziejstwo nie tylko dla obecnego, lecz i dla przyszłych pokoleń. Nie wykorzystanie tego dobrodziejstwa i nie poddawanie dzieci szczepieniu, naraża państwo na bezcelowe wydatki, zaś dzieci nieszczepione na skutek opieszałości rodziców — na zupełną bezbronność wobec zarazka gruźlicy. Ch.

Złoty medal otrzymało stoisko PPB - Rzeszów na Ruchomej Wystawie Gospodarczej

Jak już donosiłszy Komisja Kwalifikacyjna Ruchomej Wystawy Gospodarczej w Rzeszowie przyznała m. in. złoty medal stoisku tutejszego oddziału Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

reg najnowszych urządzeń i przyrzadów produkcji radzieckiej i polskiej — stosowanych obecnie w budownictwie. Dzięki nim ogranicza się do minimum wysiłek człowieka, uzyskując równocześnie znacznie szybsze tempo pracy.



Na stoisku tym pokazano cały szereg najnowszych urządzeń i przyrzadów produkcji radzieckiej i polskiej — stosowanych obecnie w budownictwie. Dzięki nim ogranicza się do minimum wysiłek człowieka, uzyskując równocześnie znacznie szybsze tempo pracy.

Narodowy spis powszechny w Przemysłu zakończony

Narodowy spis powszechny na terenie Przemysłu został zakończony. Współpraca wszystkich organizacji i Powiatowym Komitecie PZPR na czele, przyczyniła się w dużej mierze do sprawnego zakończenia akcji spisowej.

Kierownicy szkół i nauczyciele, jako rejonowi komisarze stanęli na wysokości zadania.

Spśród grona komisarzy spisowych młodzież szkół średnich wykonała swoje prace przed terminem.

Na wyróżnienie zasługuje: Władysław Polnik, Jerzy Rachwał, Stanisław Szymański, Teresa Rybicka, Edward Kustra, Józef Zak, Antoni Skawina, Eugeniusz Wyski, Alfreda Sitarz i Jadwiga Buła.

Akcja na terenie Przemysłu miała przebieg sprawny, co świadczy, że miejscowa ludność zrozumiała cel i rolę narodowego spisu powszechnego dla pomyślnego rozwoju naszej gospodarki.

Żadna wroga propaganda, nie wpłynęła na całokształt akcji, a prawdziwe dane o stanie faktycznym zawarte w formularzach przyczyniły się do realizacji 6-letniego Planu.

S. W.

Rzeszowski NOTATNIK reportera

W części artystycznej akademii urządzanej 6-go bm. w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej z okazji zakończenia tegorocznego Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, burzą oklasków nagrodzono występy dwójki małych deklamatorów, a to Kingi Brzechowskiej ze szkoły podstawowej nr 3 i 5-letniego Kazia Rakowskiego.

Właściciel męskiego półbuta zgubionego na ulicy Kościuszki w godzinach wieczornych 4 bm. może zgłosić się po odbiór zguby do ob. Grubysia, dama Rzeszów, ul. Czwartaków 17.

Można już bez obawy pić nieprze-gotowaną wodę z wodociągów miejskich w Rzeszowie. Woda jest obecnie starannie oczyszczana.

Również duct Lidii Filipowskiej i Danuty Lubas z 11-letniej szkoły żeńskiej w Rzeszowie — które wykonały kilka udanych piosenek, odniosły duży sukces.

Chór mieszany Zw. Zaw. Spożywców pod dyr. ob. Skoczyskiego wykonał trzy pieśni, z których najbardziej podobała się „Piosenka na dzień dobry“ — Szostakiewicza.

Tańce „Lawonicha“ i „Kazbek“ w starannym wykonaniu zespołu tanecznego pracowników PZUW w Rzeszowie, pokazały prawdziwie piękno rosyjskich strojów ludowych i rosyjskiego tańca.

Redakcja „Nowiny Rzeszowskie“ funduje dwie nagrody przechodnie na wielki turniej szachowy młodzieży szkolnej

Jak już donosiłszy, w najbliższym czasie zorganizowany zostanie przez sekcję szachową Powiatowego Demu Kultury w Rzeszowie, wielki turniej szachowy dla młodzieży szkół średnich obojga płci z terenu miasta i województwa rzeszowskiego.

Zachęcamy więc młodzież szkół średnich do jak najszybszego wyeliminowania spośród siebie najlepszych 8-osobowych zespołów i zgłoszenia swego udziału w turnieju. Walka turniejowa pozwoli bowiem każdemu z nich porównać pozom swej gry w spotkaniu z innymi za wodniami, jak też skonsolidować w każdym zespole poczucie zbiorowej odpowiedzialności za wynik spotkania.

Doceniając wagę popularyzacji sportu szachowego wśród młodzieży szkolnej Redakcja „Nowiny Rzeszowskie“ postanowiła ufundować dla zwycięskich zespołów (męskiego i żeńskiego) dwa efektywne proporce jako nagrody przechodnie.

Ponadto, turniej będzie miał charakter wielkiego wysławodnicstwa między szkolnymi i wykaże ile prawdziwych talentów szachowych można znaleźć wśród młodzieży szkolnej — zwłaszcza wśród dziewcząt.

Ponadto ORZZ przygotowuje szereg cennych nagród honorowych dla tych szachistów i szachistek, którzy osiągną w turnieju najlepsze wyniki indywidualne.

Załoga Fabryki „Alima“ walczy o jakość produkcji

Fabryka Przetworów Owocowych „Alima“ w Rzeszowie prowadzi szeroką akcję mającą na celu zwiększenie produkcji wysokiej jakości, zlikwidowanie towarów gorszych gatunków oraz racjonalne wykorzystanie surowców. Są już poważne osiągnięcia, a załoga może się poszczycić nie tylko dużymi sukcesami ilościowymi, ale również coraz lepszymi wynikami jakościowymi produkcji.

Do wyników tych załoga fabryki dochodziła przez ścisłe przestrzeganie instrukcji technologicznej, poprzez stałą i systematyczną analizę towarów wybrakowanych, której zadaniem jest wykrywanie przyczyn i niedociągnięć produkcji oraz skuteczne ich usuwanie.

Poważną rolę na tym polu spełniają również narady wytwórcze, organizowane przy współudziale wszystkich robotników. Narady te mobilizują załogę do walki o zwiększenie produkcji najwyższej jakości, oraz uczą jak należy stosować metody, by produkcja odpowiadała wszelkim wymaganiom technicznym i była wysokiej jakości.

Wielką wagę przywiązuje się do przestrzegania receptury, która określa w jakich ilościach i w jakim procentie należy stosować w produkcji poszczególne surowce, by gotowy już produkt odpowiadał wszelkim wymaganiom stawianym przez konsumenta. Największą jednak rolę w uzyskaniu dobrej jakości produkcji spełniają laboratorium, przy pomocy którego zakład prowadzi ścisłą i niezawodną kontrolę jakości produkcji w poszczególnych jej etapach. Laboratorium w fabryce „Alima“ jest czynnym zakładem kilka miesięcy, a już dało duże usługi w podniesieniu poziomu produkcji pod względem jej jakości.

GRUDZIEŃ 8 Piątek

RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka pod „Matką Boską“ plac Stalina 1. POGÓRZOWIE RATUNKOWE: ul. Gołkowskiego 6, tel. 10-00. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08. PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZÓW SKRIPKA: „Damy i Huzary“ z gościnnym występem Aleksandra Aleksiego — nocny, o godz. 19-tej. kina RZESZÓW — Apollo: Pancernik Potiomkin — porz. seansów godz. 17.00 i 19.00 RZESZÓW — Zachęta: Pancernik Potiomkin — seansów godz. 18.30 i 19.30

Trybuna Czytelników

DLACZEGO? 1950 r. włącznie — 3/4 (trzy czwarte) periodycznej należności. Uważamy, że Zakład US w Rzeszowie w związku z tym rozporządzeniem zechce nam wyjaśnić swe dotychczasowe stanowisko w tej sprawie. ...w sklepie gminnej spółdzielni w Stobiernej odmówiono ob. S. M. okazania listy rozdziału towarów tekstylnych. Jak widać z tego komitet sklepowy zdaje sobie sprawę, że „żelazna lista“ stałych nabywców tekstylii nie budzi zadowolenia wśród pozostałych mieszkańców gromady. Gminna Rada Kontroli powinna jednak wglądać w listę rozdziału tekstylii w sklepie Gminnej Spółdzielni w Stobiernej. ...w Gospodzie Nr. 1 w Rzeszowie podaje się pół kufła piwa pobierając opłatę za cały. ...konsument Gospody Ludowej w Sanoku zmuszeni są czekać na obiad nie mniej niż 30 minut. ...Dyrekcja Okręgowa PGR w Przemysłu mimo zapewnienia i kilkakrotnych interwencji nie przydzieliła dotychczas dla PCR w Odrzechowej książek do biblioteki.

Jgromne zainteresowanie konkursem „NOWIN RZESZOWSKICH” pt. „CZY ZNASZ HISTORIĘ ZSRR?”

Wielka ilość listów, które codziennie wpływają do Redakcji, jako odpowiedzi na konkurs „Nowin Rzeszowskich” pt. „Czy znasz historię ZSRR” świadczą o ogromnym zainteresowaniu czytelników naszym konkursem. Przeważająca liczba trafrnych od powiedzi na wszystkie pytania świadczy jednocześnie o tym, że coraz szersze masy naszego społeczeństwa gruntownie poznają dzieje wielkiego Związku Radzieckiego. Historia ZSRR, to niewyczerpana skarbnica doświadczeń dla nas, poznanie tej historii to potężny oręż w walce z wrogiem klasowym, w realizacji naszych planów produkcyjnych.

Do dnia 6 grudnia wpłynęło do Redakcji ponad 2.000 odpowiedzi. Niektóre odpowiedzi wykonane są w artystyczny sposób. Czytelnicy włożyli wiele trudu w pięknie opracowane tablice, albumy czy wykresy konkursowe. Po zakończeniu terminu nadsyłania kuponów (t. zn. po 10 bm.) Redakcja urządzi wystawę najstarszaniej, najładniej wykonanych odpowiedzi konkursowych.

Równocześnie wielkim zainteresowaniem cieszy się wystawa nagród w „Orbisie”. Tłumy rzeszowian gromadzą się przed wystawami, żywo dyskutując nad pięknymi nagrodami, ufundowanymi przez zakłady pracy i instytucje Ziemi Rzeszowskiej. Wystawa nie obejmuje, rzecz prosta, wszystkich nagród. Zgodnie z naszą zapowiedzią do nagród dojdzie jeszcze rower i in.

Przypominamy jeszcze raz tym wszystkim, którzy nie nadesłali odpowiedzi, że ostateczny termin przesyłania kuponów konkursowych mija 10 bm. (t. zn. w niedzielę). O dniu wysłania decyduje data stempla pocztowego.

Równocześnie zamieszczamy dwa listy naszych czytelników (nazwa i przodownika pracy) o konkursie „Nowin”. Ze względu na brak miejsca ograniczamy się do zamieszczenia tylko dwóch listów, które bardzo trafnie charakteryzują ustosunkowanie się naszych czytelników do konkursu „Czy znasz historię ZSRR?”.

Szanowna Redakcjo!

Przez konkurs pt. „Czy znasz historię ZSRR?” pogłębiłem dotychczasowe wiadomości o Związku Radzieckim, a tym samym zdawałem jak gdyby egzamin z historii ZSRR. Praca włożona w rysunki konkursowe chcę pogłębić przyjaźń polsko-radziecką i sławić imię Związku Radzieckiego, pierwszego państwa socjalizmu na świecie.

Wyszkolenie przodowników śpiewu w spółdzielniach produkcyjnych i świetlicach gromadzkich

Z inicjatywy Zarządu Głównego Zrzeszenia Chórów i Orkiestr w Rzeszowie, przy ścisłej współpracy i poparciu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej i Okręgowej Rady Związków Zawodowych, został zorganizowany 2-tygodniowy kurs na kierowników sekcji muzycznych w świetlicach ze szczególnym celem upowszechnienia pieśni masowej na ws. Zjazd uczestników odbędzie się w niedzielę dnia 10. XII br. w Rzeszowie. Punkt zborny — Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej ul. Roderyka Alsa 2a. Na kursie zostały wprowadzone przedmioty jak: pieśń masowa, zagadnienia ideologiczne, zagadnienia świetlicowe, nauka o muzyce, wybrane zagadnienia z historii muzyki polskiej i radzieckiej, emisja głosu, dyrygowanie. Całkowicie tych przedmiotów zapewni uczestnikom wyszkolenie i przygotowanie do przyszłej pracy w świetlicach.

Wobec topniejących kadr starych dyrygentów palącą jest sprawa zabezpieczenia a nowych kadr dyrygentów, którzy staną się propagatorami wspólczesnej pieśni i przekażą ją szerokim masom.

Maria Romanowska

zmu na świecie. Chcę stać się żołnierzem armii pokoju, na której czele stoi Związek Radziecki z Generalissimusem Józefem Stalinem.

Więcej takich konkursów, które kształcą młodzież i dają jej oręż do walki o pokój!

MARIAN SROKA.
Szanowna Redakcjo „Nowin Rzeszowskich”!

Odważam się napisać choć kilka słów, chociaż bardzo nieśmiało, z okazji konkursu „Czy znasz historię Związku Radzieckiego?”. Bardzo jestem zainteresowany tymi zagadnieniami historii Związku Radzieckiego, ponieważ historia ta uczy i dyktuje nam ludziom pracującym walczyć z wrogiem klasowym, podlegaćzami do nowej wojny i czyzy nas socjalistycznej pracy itd.

Rozumiejąc nasze zadania w Planie 5-letnim zostałem przodownikiem pracy w zakładach włó-

kienniczych w powiecie bielskim.

Państwo wysłało mnie na roczny kurs mistrzów tkackich do Krosna. Przez naukę na tym kursie rozumiem już dokładnie w jaki sposób mamy się uczyć i pracować, a szczególnie korzystając z doświadczeń Związku Radzieckiego. Szkoła nas uczy, — szkoła nam daje przykłady i szkoła daje nam wiedzę o Związku Radzieckim. Dlatego, że pracuję według przykładu robotników radzieckich podjąłem się rozwiązać konkurs. Zagadnienia historii Związku Radzieckiego nie powinny być dla nikogo trudne, bo w każdej dziedzinie pracy uczymy się na doświadczeniach Związku Radzieckiego.

Szanowna Redakcjo „Nowin Rzeszowskich” proszę o wybaczenie tego mojego stylu, bo dopiero na starsze lata mam możność się uczyć.

ZYGMUNT BRONKA.

Zostań lotnikiem!

Czy ja mogę zostać lotnikiem? Oto pytania, jakie zadają sobie tysiące chłopców i dziewcząt spośród pracujących i uczącej się młodzieży. Spróbujmy dać na nie odpowiedź.

Lotnictwo, to potężny magnes przyciągający z wielką siłą — zainteresowania naszej młodzieży miast i wsi. Wszędzie w Polsce, gdziekolwiek ukaza się barwne plakaty informujące o pokazach lotniczych, grupują się chłopcy i dziewczęta ze szkół podstawowych, zawodowych i ogólnokształcących oraz studenci wyższych uczelni. Tysiące spośród nich pragnie zostać pilotem wojskowym, latać na samolocie bojowym, zostać podniebnym orłem, i wzorem radzieckich towarzyszy broni, być gotowym do obrony granic naszej ludowej ojczyzny i zabezpieczenia jej pokojowego budownictwa.

Ale nie każdy może zostać lotnikiem. Musi to być człowiek biorący czynny udział w życiu społecznym i politycznym naszej ludowej ojczyzny, bezgranicznie wierny ludowi pracującemu, wychowany w duchu braterskiej solidarności z bohaterami narodami Związku Radzieckiego, z klasą robotniczą całego świata i wszystkimi ludami walczącymi o pokój. Kandydaci do lotnictwa muszą świecić przykładem aktywnej i ofiarnej pracy zawodowej i społecznej.

W tym duchu wychowuje młodzież polską, przodującą organizacja jaką jest Związek Młodzieży Polskiej.

W związku Radzieckim, gdzie sprawa zasilania kadr lotniczych najbardziej ofiarna i patriotyczna młodzieża, stała się zagadnieniem niecierpiącej zwłoki, Kom-

somol rzucał hasło: „Komsomolec na samolot”. Komsomol wychował wielu najlepszych lotników radzieckich tak sportowych, jak i wojskowych. Komsomolcami byli trzykrotni bohaterowie Związku Radzieckiego plk. Pokryszka, plk. Kożedub, kpt. Galstello, Talalichin, sławni piloci bohaterowie wielkiej wojny narodowej. Oni też byli takimi, jak wy — chłopcami marzącymi o lotnictwie wojskowym, o oddaniu wszystkich swych sił i zdolności dla swej ojczyzny. Zamierzali swe potrafilii urzeczywistnić dzięki silnej woli, wytrwałości codziennej, sumiennej pracy w szkole, w zakładzie pracy i organizacji młodzieżowej.

Podobnie w Polsce Ludowej kandydatów na szkolenie lotnicze kieruje ZMP, przekazuje Lidze Lotniczej swych najbardziej aktywnych członków. Kandydat na lotnika przechodzi w Lidze Lotniczej wszystkie kolejne etapy wykształcenia lotniczego, poczynając od modelarstwa poprzez teoretyczne i praktyczne szkolenie sztabowe i spadochronowe, a kończąc na kursach pilotażu silnikowego.

Wy, którzy aktywnie pracujecie w ZMP, wzorowo spełniacie swe obowiązki organizacyjne, składajecie podanie o przyjęcie na szkolenie lotnicze, do Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej. Poza kwalifikowaniem przez władze ZMP, przejście w Lidze Lotniczej wszystkie kolejne etapy teoretycznego i praktycznego szkolenia lotniczego.

Zgłoś się jeszcze dziś do najbliższego Zarządu Powiatowego (lub Miejskiego) Związku Młodzieży Polskiej.

Z pracy Powiatowego Domu Kultury w Rzeszowie

Świetlica Powiatowego Domu Kultury zapelniała się gwarem młodych dziewczęcych głosów, słychać tupot skórzanych pantofelków. To młode talenty z wszystkich zakładów pracy Rzeszowa czekają na swą instruktorkę, by zacząć lekcję tańca.

— Przyszła. — Gwar cieknie, dzie uczęta szybko ubierają stroje gimnastyczne i przygotowują się do ćwiczeń.

Rozbrzmiewa silny akord fortepiana nowy i już smukłe postacie poruszają się rytmicznie w takt uderzeń klawiszów.

— Że! Proszę powtórzyć! Wszystko można zrobić, tylko pracujcie nad sobą! Nie markować! — słychać głos instruktorki.

Kiedy to takie trudne — odpowiada Marysia, napróżno starając się ułożyć nogi w odpowiedniej pozycji. Nie wolno się zrażać Marysiu i ja od razu nie umiałam — mówi instruk-

torka, ujmując ją za rękę i powtarza ostatnią figurę.

Już wszystkie dają sobie radę. Równiutko poruszają się postacie, miga ją czarne i płowe główki, a pośród tego rozróżnionego tła uśmiechnięte buziaki i oczy skracają się radością i zadowoleniem.

Po dwugodzinnym ćwiczeniu — koniec lekcji. Piękny baletowy ukłon i 30 dziewcząt biegnie do garderoby.

Mimo, iż nie ma jeszcze odpowiedniego pomieszczenia, ani przyrządów gimnastycznych, dzięki pełnej poświęcenia pracy instruktorki K. Niżankowskiej wyniki są coraz lepsze, a wkrótce już staraniem kierownika PDK ze spółtaczny otrzyma nową salę, zaopatrzoną w lustra.

Spodziewamy się iż w styczniu 51 roku mieszkańcy Rzeszowa będą mogli oglądać imprezę, zorganizowaną przez zespół taneczny PDK.

Bil.

S-P-O-R-T

67 nowych instruktorów W. F.

W AWF na Bielanach, zakończył się zorganizowany przez GKKF roczny kurs dla instruktorów wychowania fizycznego. W kursie wzięło udział 70 uczniów, należących do ZS Gwardia, Zrzeszeń Sportowych oraz ZSCh. Kurs ukończyło 67 uczniów, z których 62 zdobyło tytuł dyplomowanego instruktora WF.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w środę, 6 bm. Na uroczystości przybyli przedstawiciele: GKKF z posłem Motyką na czele, CRZZ — Dołowy i Reichman, ZSCh. — Galicki, ZG ZMP — Marmurów oraz ZS Gwardia — Lempart.

Po odczycie Hymnu Młodej Demokracji, przemówił dyrektor Bura Kadr GKKF — Gutowski, stwierdzając, że kurs spełnił swoje zadanie, gdyż dał uczestnikom pełne kwalifikacje do prowadzenia pracy instruktorskiej w terenie.

Na zakończenie, gdyż dał uczestnikom 67 absolwentom kursu, z których większość złożyła egzamin z wyni-

kłem bardzo dobrym i dobrym, wręczył dyplomy poseł Motyka. Następnie 10-ciu najlepszych we współzawodnictwie otrzymało nagrody książkowe.

Normy na SPO zdobyło 68 uczestników kursu. Zdobycie odzn. wręczył im podczas uroczystości rektor AWF — Kosman. Następnie uczestnicy kursu ofiarowali przedstawicielom GKKF, AWF i pionów, z których pochodzą, wykonane przez siebie znaczki pamiątkowe oraz wręczyli upominki swym wykładowcom.

W końcowym przemówieniu prymusa kursu Lorenc z ZS Gwardia powiedział m. in.: „Kurs dał nam pełne kwalifikacje instruktorskie. Wykorzystamy zdobytą wiedzę, by wychować kadry młodych sportowców na budowniczych socjalizmu w Polsce”. Mówca zakończył okrzykiem na cześć pokoju. Prezydenta Bieruta i Generalissimura STALINA.

Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna, w której wystąpili studenci AWF.

Konferencja sportu związkowego

6 bm. odbyła się w CRZZ odprawa sekretarzy i referentów w. f. Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych oraz referentów kultury fizycznej ORZZ.

Obrazy zagał kierownik Wydz. Kult. Fz. CRZZ Dołowy, który podkreślił, że przekształcenie związków sportowych w sekcje przy Komitetach Kultury Fizycznej oraz ustalenie jednolitego kalendarza imprez jest dalszym etapem w rozwoju sportu ludowego.

Na nowym etapie organizacyjnym w roku 1951 decydujące znaczenie będą miały kółka sportowe, które przez włączenie do kalendarza im-

prez będą miały nieograniczone możliwości awansu sportowego. Kółka sportowe w swojej planowej pracy winny się mocno powiązać z zakładami pracy współpracując ściśle z Radą Zakładową Podstawową komórką kółka będzie sekcja ogólnego przygotowania a fizycznego.

W dalszym ciągu konferencji przedstawiciele Zrzeszeń Sportowych, złożyli meldunki z przygotowań do Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych, a następnie omówiono sprawy organizacyjne.

Przed meczem bokserskim z Czechosłowacją

Prace i zajęcia na obozie kondycyjnym pięć razy przed meczem z Czechosłowacją biegną zgodnie z ułożonym planem.

Ostatecznie w obozie nie weźmie udziału Antkiewicz, który poddał się operacji ucha. Jako ostatni przybył na obóz Szymura.

Kontuzja ręki Chychły, okazała się niegroźna, po prześwietleniu lekarze wyrazili zgodę na jego start. Najlepszą formę wykazują wśród obywateli Bazarnek, Nowara i Kudłack.

W piątek wieczorem drużyna czechosłowacką jadącą z Warszawy do Łodzi powitają już w Kuluszkach, przedstawiciele LOZB Twardowski i Wroński.

Ostateczny skład reprezentacji Polski, ustalony zostanie w czwartek późnym wieczorem lub w piątek rano.

Doniosła narada aktywu sportowego

Staraniem Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej w dniu 5 bm. odbyła się w Krośnie narada robocza aktywu sportowego, poświęcona sprawom organizacyjnym sportu na terenie miasta i powiatu krosnińskiego.

Po zagaleniu referat o organizacji sportu wygłosił tow. J. Macioł. Następnie strukturę poszczególnych sekcji sportowych omówił przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR tow. St. Habrat.

W związku z wygłoszonymi referatami wywiązała się ożywa dyskusja, w której zabierało głos 18 uczestników narady.

Zarówno w referatach jak i w dyskusji, w związku z nadchodzącym sezonem z mowym położono szczególny nacisk na ożywienie sportów zimowych, jak narciarstwa, łyżwiarstwa i hokeju. Następnie poruszone niezmierznie doniosłą sprawę wykorzystania istniejących przy klubach sportowych świetlic dla prowadzenia w nich, w porze zimowej, ćwiczeń gimnastycznych dla członków klubów sportowych.

Poza tym została szeroko omówiona sprawa szkolenia ideologicznego, które musi stać się nieodzowną częścią ogólnego wyszkolenia sportowców.

Najlepszym sprawdzianem doniosłości narady była rozpoczęta już w dniu następnym praca wielu nowo powstałych sekcji.

ew.

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis. 15 gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX - 13763

„Nowiny Rzeszowskie” wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Redakcja Rzeszów, ul. Galczyńskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10.75, sekr. odpow. — 16.00, dział gospodarczy i partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo-chłopskich — 16.03, dział depechowy, red. naczelna — 10.17. (18.36), Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw. Przedś. Kolportaż „Ruch” — 18.30 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” — Oddział Redakcji w Przemysku, Plac na Bramie 12 tel. 380.

Druk PKRZG Oddz. Rzeszów S-1 12852